

Nypel, Pierwszy \$Exx

Myślę jak mam żyć, by w końcu być szczęśliwym
Chciałem liczyć zysk, albo być w chuj nad nimi
Zawsze sam jak Ty, nie potrafię skiminić
Czy mam brzydki ryj, daj mi radę Kini

Czuję silną presję na głowie
Bo wiem że niedługo może mnie to spotkać
Moi znajomi się śmieją że stoję
A oni już po doświadczeniu i w związkach

Bardzo się boję o to czy ten moment nie idzie za szybko
Bo co druga foczka w dmach pyta mnie o zdjęcie pstrąga
I nie wiem po jaki chuj jej mój obiad

A może wejdę i przyjmie mnie w gości
Jej tata mnie przywita, potem zrobi nam tosty
Gdy już będziemy dorośli
To wszystko może okazać się lepsze niż fotki

A może pierwszy raz będzie super pierwszym razem
I będzie to coś więcej niż te filmy na Pornhubie
I nie będę się bał kiedy złapie mnie za ramię
Bo spojrzę głęboko w oczy i dawno będzie po sprawie

A może pierwszy raz będzie super pierwszym razem
I będzie to coś więcej niż te filmy na Pornhubie
Albo będę się bał, i gdy złapie mnie za ramię
Wypierdolę stamtąd i się nigdy więcej nie pojawię, ej

Nie wiem czy nie mam za małej broni (co?)
Nie mam pojęcia czy ją zadowoli (co?)
Chyba nie odczuwam poczucia roli
A co jak ona powie mi że boli
I wyjdzie z tego jebana masakra?
Jedyną frajdę sprawia picie Coli
A w showbiznesie już pora dorastać

Seks w hotelu, będę się pierdolił
Z napisaniem superowego traczka
Albo jeśli powstaną z tego szkody
I będę brał na koncerty dzieciaczka

Wchodzę do windy, a obok są schody
Mimo to boję się każdego ranka
Bo to życie stawia dalekie kroki
I w końcu zaprosi mnie jakaś laska na house

A może wejdę i przyjmie mnie w gości
Jej tata mnie przywita, potem zrobi nam tosty
Gdy już będziemy dorośli
To wszystko może okazać się lepsze niż fotki

A może pierwszy raz będzie super pierwszym razem
I będzie to coś więcej niż te filmy na Pornhubie
I nie będę się bał kiedy złapie mnie za ramię
Bo spojrzę głęboko w oczy i dawno będzie po sprawie

A może pierwszy raz będzie super pierwszym razem
I będzie to coś więcej niż te filmy na Pornhubie
Albo będę się bał i gdy złapie mnie za ramię
Wypierdolę stamtąd i się nigdy więcej nie pojawię, ej

(Nie pojawię się)
Nie pojawię się

(Nie pojawię się)
Nie pojawię się
(Nie pojawię się)
Nie pojawię się